

24 czerwca 2018 roku odbyła się kolejna, długo wyczekiwana premiera Grupy Teatralnej dla dorosłych działającej przy Centrum Kultury Sportu i Rekreacji w Skale.



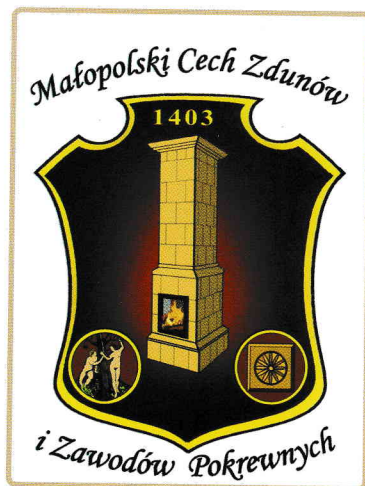
Sztukę Sławomira Mrożka „Męczeństwa Piotra O'Heya” wyreżyserował Juliusz Chrzastowski. Artyści z Grupy Teatralnej Dorosłych wspólnie z reżyserem ulegli na tyle czarowi groteski Sławomira Mrożka pt. „Męczeństwa Piotra O'Heya”, że postanowili przenieść tekst na deski amatorskiej sceny, głównie dzięki walorom tekstu dramaturga, jego nośnością i ponadczasowości. A dodajmy, że liczy on sobie prawie 60 lat. Sam reżyser zaznacza, że żyjemy w czasach, gdy wszystko jest na sprzedaż, w talk show opowiada się najintymniejsze historie,



a kamery podglądają nas przez całą dobę wszędzie. Nic więc dziwnego, że rodziny wykreowane w spektaklu na motywach tekstu mistrza groteski obnażą przed nami paradoksy życia rodzinnego, ale i społecznego, w którym piętrzą się absurdy, których końca nie widać. A domownicy musieli wejść w nowe role, oswoić się z zaskakującą sytuacją i ujarzmić „tygrysa”. W role mrożkowskich bohaterów wcielił się z niezwykłą brawurą: Grażyna Rodek, Renata Pałys, Magdalena Ziarkowska, Magdalena Pawlik, Tomasz Fajto, Ewa Mikołajska, Marta Chrzastowska, Olgierd Mikołajski, Renata Jakielaszek i Klaudia Browarnik. Z niecierpliwością wyczekujemy na kolejny, równie udany spektakl tej grupy.

M.P.

ZABIJ SMOG DREWNIEM, CZYLI CO ROBI ZDUN LATEM?



Jesteśmy w samym środku sezonu urlopowego. Drogi w miastach opustoszały, a i pogoda przez większość czasu dopisuje. To idealny moment, by wyjechać w siną dal, odświeżyć umysł i choć na kilka chwil zapomnieć o problemach, jakie nas każdego dnia trapią. I jeśli tylko istnieje taka sposobność, to trzeba ją wykorzystać do maksimum, bo kolejna okazja pojawi się najwcześniej za rok...

Niestety są takie zawody, którym letni sen jest wysoce niewskazany. Mowa m.in. o zdunach, którzy, wbrew pozorom, właśnie latem mają

najwięcej pracy, i wcale nie chodzi wyłącznie o budowanie pieców, kominków, grillów ogrodowych, wędzarni czy tzw. piecokominków (tj. nowoczesnych urządzeń, które mogą przy jednym tylko załadunku dziennie ogrzać cały dom najzdrowszym rodzajem ciepła, których eksploatacja na cały sezon zamyka się w trzycyfrowej kwocie i które z dużą rezerwą spełniają wszystkie obowiązujące w Europie restrykcje emisyjne).

Mowa przede wszystkim o pozostałych, niebudowlanych aspektach zduńskiej działalności. I o ile wakacje każdemu się przydadzą i na urlopie nie można zatruwać myśli problemami dnia codziennego, tak, chcąc nie chcąc, nie sposób zapomnieć, że nawet najlepsze wczasy kiedyś się kończą. Wrócimy z urlopów, liście na drzewach żółkną, spadnie śnieg i Skała kolejny raz spowije się w czarnej zawiśnie, którą wszyscy będziemy wdychać i o której wszyscy będziemy znów rozmawiać.

Na szczęście sprawa nie musi się kończyć na plotkach, dysputach, nerwach i chorobach układu oddechowego, bo w związku z reaktywnością funkcjonującego od 1403 roku Małopolskiego Cechu Zdunów i Zawodów Pokrewnych, działającego m.in. właśnie na terenie naszej gminy, najbliższą jesienią ruszy szereg akcji informacyjno-edukacyjnych, które małymi kroczkami mogą się przyczynić do ostatecznej poprawy (lub, mówiąc bardziej adekwatnie, naprawy) sytuacji.

Oczywiście z żadnego ziarna nie wyrasta drzewo na kilka miesięcy, o owocach z tego drzewa nie wspominając, ale to może być dla nas, dla mieszkańców Skały, pierwsza zima, w trakcie której – zamiast bolewania i kręcenia się w miejscu wokół, jakby się mogło wydawać, nierozwiązywalnego problemu – na terenie gminy rozpali się światełko w tunelu, którego wrota otworem staną dla każdego. A przecież nie jest tajemnicą, że inaczej – lżej i przyjemniej – żyje się, jeśli idzie się naprzód w dobrym kierunku, niż kiedy stoi się w bezruchu bez określonego celu.

Skała ma realną możliwość zmienić się w krótkim czasie z uciemnionej ofiary męczącego smogu w szczęśliwe miasteczko, które będzie dla innych wzorem zdrowego powietrza i tego, jak można skutecznie konfrontować się z trudnościami, o ile tylko ma się na to odrobinę chęci. Czeka nas dużo pracy, ale z pewnością warto wykazać się otwartością, warto poszerzać swoje horyzonty i warto mieć w sobie wiarę, czy raczej – świadomość, że jutro już dzisiaj może być lepsze.

Miejcie, drodzy Mieszkańcy, oczy i uszy szeroko otwarte, bo wkrótce zaczną się pojawiać pierwsze informacje nt. kampanii społecznej, nad jaką w pocie czoła, i to bynajmniej nie od słońca na plaży, pracuje dla Was Małopolski Cech Zdunów. Do zobaczenia wkrótce! Żeby wszystkim żyło się...

Lepiej. Zdrowiej. Ciepłej. I taniej.

Jeśli kogoś temat zaciekał, rozwinięcie pojawi się w kolejnym wydaniu „Kroniki Miasta i Gminy Skała”.

Autor: Daniel H. Jaśko